

Sygn. akt VIII *Ua* 27/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)
Sędziowie:	Grzegorz Tyrka Magdalena Kimel (del.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 listopada 2020 r. w G.

sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w Z.

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 marca 2020 r. **sygn. akt** VI U 416/18

oddala apelację.

(-)sędzia (del.) M. Kimel (-) sędzia P. Bogacińska-Piątek (-)sędzia G. Tyrka

Sygn. akt VIII *Ua* 27/20

UZASADNIENIE

Odwołująca M. Z. (1) domagała się zmiany zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 5 maja 2017 roku, poprzez przyznanie jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres wynikający z zaskarżonej decyzji.

Na uzasadnienie żądania odwołująca podała, że zdarzenie z dnia 28 grudnia 2016 roku było wypadkiem przy pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. w odpowiedzi na odwołanie domagał się oddalenia odwołania.

Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy wskazał, że z posiadanej dokumentacji wynika, że odwołująca będąc zatrudniona w Barze (...) w R.

w dniu 28 grudnia 2016 roku doznała urazu. Zdarzenie to nie zostało uznane przez płatnika składek i jak przez organ rentowy za wypadek przy pracy, ponieważ nie spełnia ono definicji wypadku przy pracy. Organ rentowy podkreślił, że wykonywane przez odwołującą czynności nie miały związku z obowiązkami służbowymi.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI U 215/17 zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 5 maja 2017 roku w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia 10 maja 2017 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego.

Wydany w sprawie wyrok został zaskarżony przez organ rentowy, który domagał się zmiany wyroku i oddalenia odwołania oraz orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje poprzez zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Względnie organ rentowy domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 października 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VIII Ua 22/18 na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy uchylił zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie dowodowe w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd II instancji wskazał, że Sąd I instancji przy ponownym rozpatrzeniu sprawy zawiadomi o toczącym się postępowaniu w trybie art. 477¹¹ k.p.c. pracodawcę odwołującej. Dopiero po dokonaniu tej czynności może Sąd Rejonowy przeprowadzić wszystkieawnioskowane dowody. Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2019 roku sąd pierwszej instancji zawiadomił zainteresowanego A. W. o toczącej się sprawie z odwołania M. Z. (1) o zasiłek chorobowy wskazując, że zainteresowany ma prawo przystąpić do sprawy w ciągu 2 tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia pod rygorem uznania, że nie przystępuje do sprawy w charakterze zainteresowanego, a to na podstawie art. 477¹¹ § 2 k.p.c..

Pracodawca odwołującej – A. W. nie złożyła w wyznaczonym terminie oświadczenia o przystąpieniu do sprawy w charakterze zainteresowanego.

Sąd Rejonowy po ponownym rozpatrzeniu sprawy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca w okresie od 11 marca 2016 roku do 31 maja 2017 roku była zatrudniona w wymiarze 1/8 etatu na stanowisku barmanki w barze (...) w R., należącym do A. W..

Do obowiązków odwołującej należała obsługa baru, sprząatanie całego lokalu oraz jego przystrojenie na imprezy okolicznościowe. Odwołująca zajmowała się również obsługą imprez organizowanych przez A. W.. Imprezy te zwyczajowo odbywały się podczas weekendów bądź w święta, czy A.. Odwołująca zajmowała się ich obsługą również w dni, które miały być jej dniami wolnymi od pracy. Zwyczaj organizowania tego typu imprez powstał w lipcu 2016 roku. Przed takimi imprezami okolicznościowymi do obowiązków odwołującej należało przygotowanie sali polegające na innym niż powszednio ustawieniu stolików dla gości i stołów bilardowych, przygotowaniu miejsca dla DJ-a oraz dekoracji sali. Odwołująca w taki sposób przygotowywała m.in. Andrzejki i spotkanie oplatkowe przed Świątami Bożego Narodzenia. Podczas przygotowania do imprezy Andrzejkowej odwołująca dostała polecenie od A. W. by przystroić salę. Odwołująca podejmowała decyzję, jakie ozdoby zamontuje.

O imprezach organizowanych w barze klienci dowiadywali się bądź od innych klientów, bądź od właścicielki baru - (...). Na takich imprezach zawsze była obecna A. W. ze swoimi znajomymi lub z rodziną.

Stali klienci baru w 2016 roku zwrócili się do odwołującej z zapytaniem, czy będzie również zorganizowana impreza sylwestrowa. Odwołująca zwróciła się więc z zapytaniem do A. W., czy jest możliwość zorganizowania takiej zabawy. A. W. wyraziła zgodę zastrzegając, że udział w tej imprezie będzie płatny. Odwołująca wspólnie z barmanką G. G. zbierały opłaty za wstęp. Pieniądze chowane były do koperty celem późniejszego przekazania ich A. W.. Z uzbieranej sumy miało być uiszczzone wynagrodzenie dla DJ-a, wynagrodzenie dla odwołującej za sprzątnięcie lokalu po imprezie.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami w dniu 31 grudnia 2016 roku podczas imprezy sylwestrowej Bar (...) miał być zamknięty dla osób innych niż goście imprezy sylwestrowej. Goście we własnym zakresie mieli zaopatrzyć się w jedzenie oraz alkohol. Lokal miał zostać zamknięty tego dnia dla klientów nie będących gośćmi imprezy

A. W. nie wydała odwołującej polecenia udekorowania sali, na której miała odbyć się impreza sylwestrowa. Odwołująca uznała jednak, że skoro pracodawca polecił jej przygotowanie całości imprezy, a wcześniej musiała udekorować jedną z sal balonami na imprezę andrzejkową, to jej obowiązkiem jest również udekorowanie sali na imprezę sylwestrową.

Odwołująca przed dniem 28 grudnia 2016 roku przystąpiła do dekoracji sali na imprezę sylwestrową wykorzystując w tym celu pozostałości po dekoracji andrzejkowej. Podczas czynności dekorowania okazało się, że ilość pozostałych po A. ozdób jest niewystarczająca. Odwołująca poinformowała o tej okoliczności A. W., która uznała, że nie ma czasu zajmować się zakupem dodatkowych ozdób. W rezultacie to córka odwołującej dokupiła ozdoby w postaci balonów.

W dniu 28 grudnia 2016 roku odwołująca rozpoczęła pracę o godzinie 11:00 i miała ją świadczyć do godziny 23:00. Około godziny 16:00, kiedy to w barze znajdowało się jedynie dwóch klientów, odwołująca przystąpiła do dalszego dekorowania sali na imprezę sylwestrową. Planowała zawiesić balony. W tym celu odwołująca skorzystała z drabiny znajdującej się na zapleczu baru. Odwołująca korzystała z tej drabiny w sytuacjach, gdy np. myła okna w barze. Odwołująca oparła drabinę o ścianę, po czym weszła na wysokość około 2 metrów. Wyciągnęła rękę, by zamocować sznurek i w tym momencie drabina osunęła się. Odwołująca spadła z drabiny, w efekcie czego poczuła ból. W wyniku upadku odwołująca doznała złamania wieloodłamkowego kości udowej prawej, złamania kości ramiennej prawej z oderwaniem guzka większego oraz stłuczenia głowy. Odwołująca została przez karetkę pogotowia odwieziona do szpitala, gdzie przeszła dwie operacje i gdzie przebywała do 15 stycznia 2017 roku.

W następstwie zdarzenia z dnia 28 grudnia 2016 roku odwołująca była niezdolna do pracy i przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia 10 maja 2017 roku.

W chwili wypadku A. W. nie było w barze. Przyjechała ona do baru po otrzymaniu telefonu o zdarzeniu od córki odwołującej.

Dekoracja sali na imprezę sylwestrową dokończona została przez A. W. oraz jej partnera. Finalnie w imprezie sylwestrowej udział brało około 27 osób, w tym córka odwołującej oraz osoby nieznane odwołującej. Goście biorący udział w zabawie odbierali ją jako imprezę zorganizowaną przez bar. Na imprezie sylwestrowej była również obecna A. W. wraz ze swoimi znajomymi, zajmując jeden ze stolików.

W dniu 13 lutego 2016 roku został sporządzony protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W treści protokołu ustalono, że zdarzenie z dnia 28 grudnia 2016 roku nie było wypadkiem przy pracy.

Odwołująca złożyła zastrzeżenia do protokołu powypadkowego wskazując, że nie zgadza się z twierdzeniami A. W. umieszczonymi z protokole w zakresie w jakim utrzymuje ona, że impreza sylwestrowa była prywatną imprezą odwołującej.

Zaskarżoną decyzją z dnia 5 maja 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił odwołującej prawa do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia

28 grudnia 2016 roku do dnia 10 maja 2017 roku. Pozwany organ rentowy nie kwestionował, że okres niezdolności do pracy odwołującej wynikający z zaskarżonej decyzji był następstwem doznanego urazu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom G. G. w zakresie w jakim utrzymywała ona, że nie posiada wiedzy na temat zakresu obowiązków odwołującej pomimo, iż zajmowała to samo stanowisko pracy co odwołująca. Sąd nie dał wiary także twierdzeniom świadka w zakresie twierdzeń, że nie posiada wiedzy co do imprez odbywających się barze (...), w szczególności do braku wiedzy czy był organizowany S. (...). Zeznania świadka stały w sprzeczności z zeznaniami świadka A. W. oraz odwołującej.

Sąd z ostrożnością podszedł także do zeznań świadka A. W. mając na uwadze, że jako pracodawca odwołującej chciała potwierdzić i podtrzymać okoliczności wskazywane w sporządzonym po wypadku z dnia 28 grudnia 2016 roku protokole powypadkowym.

Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie od zaskarżonej decyzji zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z art. 3 ust. 1. ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r., poz.1205) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że zdarzenie z dnia 28 grudnia 2016 roku było zdarzeniem nagłym w czasie wykonywania pracowniczych obowiązków przez odwołującą. Zdarzenie to było również wywołane przyczyną zewnętrzną i wywołało ono uraz u odwołującej.

Działaniem bez polecenia pracodawcy, ale w jego interesie, jest podjęcie czynności mieszczących się w ramach umowy o pracę, niesprzecznych z jej treścią oraz przepisami prawa, a także czynności wykraczających poza umowny stosunek pracy, ale konkretyzujących się w ogólniejszej niż obowiązek świadczenia pracy danego rodzaju, powinności pracownika dbania o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Dla podjęcia takiej czynności nie jest konieczne polecenie pracodawcy, uzgodnienie z pracodawcą, podjęcie jej za jego wiedzą czy też niewykroczenie poza zakres czynności wynikających ze stosunku pracy.

W rozpoznawanej sprawie znaczenie miało ustalenie, czy doznany przez odwołującą uraz miał związek z pracą - z wykonywanymi przez nią w dniu zdarzenia czynnościami zleconymi jej przez pracodawcę w ramach obowiązków pracowniczych lub takimi, które w jej przekonaniu zostały podjęte w interesie i na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że wypadek, któremu w dniu 28 grudnia 2016 roku uległa odwołująca, stanowił wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej, ponieważ podjęcie przez powódkę czynności polegającej na przystrojeniu sali w barze (...) na imprezę sylwestrową było związane z działaniem na rzecz pracodawcy pomimo, że odwołująca nie dostała wyraźnego polecenia wykonania tej czynności. Wskazuje się, że zwyczaj panujący w barze i fakt, że to osoby pracujące na stanowisku barmana dokonywały strojenia sali przemawiał za tym, iż odwołująca wykonywała obowiązki związane z pracą. Nadto postępowanie dowodowe wykazało, że odwołująca nie otrzymywała również wyraźnego polecenia udekorowania sali na wcześniejsze imprezy, a jednak to czyniła, za zgodą i aprobatą A. W. (która dostarczała ozdoby). Odwołująca nie działała w ramach swojego prywatnego interesu, albowiem jak wykazało przeprowadzone w tej sprawie postępowanie dowodowe S. (...) nie był prywatną imprezą odwołującej i nie doszło do zerwania związku z pracą na rzecz pracodawcy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym), bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i

miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13). Związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności.

W judykaturze łączy się przyczyny doznanego uszczerbku na zdrowiu pracownika z wykonywaniem czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę lub będących przedmiotem polecenia przełożonych, przy czym przez „zwykłe czynności” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej rozumie się zarówno czynności wchodzące do samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy oraz czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy. Związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności bezpośrednio lub pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to dla celów prywatnych, a w każdym razie innych niż związane ze stosunkiem pracy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158 i szeroko powołane w nim orzecznictwo). Zdaniem sądu pierwszej instancji z taką sytuacją niewątpliwie nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że zdarzenie z dnia 28 grudnia 2016 roku było wypadkiem przy pracy, a jego następstwem odwołująca doznała urazu z powodu którego przebywała na zwolnieniu lekarskim w okresie od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia 10 maja 2017 roku

W związku z powyższym, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia 10 maja 2017 roku z ubezpieczenia wypadkowego w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 28 grudnia 2016 roku.

Powyższy wyrok, w całości, zaskarżył apelacją organ rentowy. Rozstrzygnięciu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niewłaściwe przyjęcie, że działania odwołującej podejmowane w miejscu pracy miały na celu dobro pracodawcy i miały związek z pracą, podczas gdy odwołująca nie otrzymała wyraźnego polecenia udekorowania sali, a jedynym obowiązkiem odwołującej związanym z imprezą sylwestrową było prowadzenie zapisów i pobieranie opłat wstępu, zatem do wypadku doszło wskutek ekscesu ubezpieczonej dokonanego samowolnie bez polecenia pracodawcy i w sytuacji braku działania w jego interesie;

- naruszenie prawa materialnego polegające na niewłaściwym zastosowaniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez niewłaściwe przyjęcie, że za okres od dnia 28 grudnia 2016 roku do 10 maja 2017 roku odwołującej przysługuje prawo do zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego brak było podstaw do przyznania spornego świadczenia.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje poprzez zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylanie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu ZUS podał, że stoi na stanowisku, iż zerwany został związek wykonywanych czynności przez odwołującą z obowiązkami pracowniczymi. Samowolne dekorowanie sali nie pozostawało w żadnym związku z

interesami ekonomicznymi pracodawcy. Uczestnicy imprezy sylwestrowej wnosili opłatę 30 zł, która miała pokryć koszty DJ-a i stanowić dochód samej ubezpieczonej – było to bowiem wynagrodzenie za posprzątanie lokalu po imprezie. Zatem nie ma mowy o korzyści ekonomicznej dla pracodawcy, nie osiągnął on bowiem żadnego zysku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe i prawidłowo ustalił stan faktyczny. Ustalenia te sąd drugiej instancji podziela i przyjmuje za własne. Nie doszło do naruszenia prawa materialnego - wbrew zarzutom apelacji.

Zgodnie z art. 3 ust. 1. ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r., poz.1205) za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W dniu 28 grudnia 2016 roku ubezpieczona, która była zatrudniona u A. W. jako barmanka, w czasie dekorowania sali przed imprezą sylwestrową spadła z drabiny i doznała złamania wieloodłamowego kości udowej prawej, złamania kości ramiennej prawej z oderwaniem guzka większego oraz stłuczenia głowy. Zatem było to zdarzenie nagłe, którego skutkiem był uraz – co nie było sporne pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu Okręgowego zdarzenie pozostawało w związku z działaniem ubezpieczonej na rzecz pracodawcy. Trafnie sąd pierwszej instancji zauważył, że u pracodawcy ubezpieczonej ukształtował się zwyczaj, że odwołująca, jako barmanka, dbała o wygląd sali i dekorowała ją na imprezy odbywające się w barze (...). M. Z. (1) dekorowała salę na imprezę andrzejkową i takie same czynności podjęła przed S.. A. W. zdecydowała, że opłata za udział w imprezie sylwestrowej od osoby wyniesie 30 zł. Poleciała zbieranie takich kwot odwołującej i drugiej barmance – której pieniądze przekazała np. A. P.. Po zebraniu pieniądze zostały przekazane A. W.. Ponadto z zeznań A. P. wynika, że o S. 2016 roku nie rozmawiała z ubezpieczoną, ale z właścicielką baru. Ubezpieczoną kojarzyła tylko z tego, że M. Z. pracowała w barze. W imprezie brała też udział A. W., która bawiła się ze znajomymi. Zatem niewiarygodne są zeznania A. W. co do tego, że nie organizowała S. i była to impreza odwołującej - dla jej znajomych i rodziny. W tej sytuacji dekorowanie przez barmankę sali na imprezę było działaniem na rzecz pracodawcy.

W ocenie sądu nie zasługuje na uwzględnienie argument, że impreza nie przynosiła pracodawcy ekonomicznego zysku i z tego względu należy uznać działanie ubezpieczonej za eksces niepozostający w związku z jej obowiązkami pracowniczymi. Przede wszystkim A. W. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą podejmowała czynności na własne ryzyko i oceniła, że opłata za udział w imprezie w wysokości 30 zł od osoby będzie odpowiednia. Ponadto chciała aby klienci dobrze wspominali bar, który jeszcze prowadziła do maja 2017 roku. Zatem argumenty poza finansowe też miały dla niej znaczenie. Z zebranych pieniędzy zamierzała sfinansować wynagrodzenie DJ-a i ubezpieczonej. Pozyskanie środków na wynagrodzenie pracownika jest jak najbardziej ekonomicznie opłacalne dla pracodawcy.

Reasumując sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 3 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

(-)sędzia (del.) M.Kimel (-) sędzia P.Bogacińska-Piątek (-)sędzia G.Tyrka